

Sygn. akt II Ca 910/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczy: Sędzia SO Wojciech Wójcik

Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska-Michurska

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Anna Matuszek

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 28 kwietnia 2014r.

sygn. akt I C 357/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 600 zł zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 910/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej Gminy K. na rzecz powoda K. P. kwotę 8.381,97 zł (pkt I), dalej idące powództwo oddalił (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.112 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 06.01.2011r. około godz. 20.15, wracając z pracy do domu, powód K. P. poślizgnął się na ulicy (...) w T. i upadł, doznając urazu prawej ręki.

W czasie wypadku powód miał założone obuwie zimowe. Powód szedł powoli i ostrożnie, gdyż było bardzo ślisko, jednakże pomimo tego poślizgnął się na oblodzonej i ośnieżonej powierzchni ulicy i upadł, uderzając się w prawy łokieć.

W dniu wypadku ulica (...) była oświetlona. W miejscu poślizgnięcia się przez powoda ulica (...) prowadzi lekko w dół, będąc obniżona w stosunku do sąsiedniej ulicy.

Po upadku powód podniósł się o własnych siłach, jednak ze względu na odczuwany silny ból ręki tego samego dnia udał się na Pogotowie Ratunkowe, gdzie po wykonaniu zdjęcia rentgenowskiego stwierdzono u niego złamanie wyrostka dziobiastego kości łokciowej prawej z podejrzeniem złamania głowy kości promieniowej prawej. Powodowi założono gips dłoniowo-ramienny i zalecono stosowanie leku R. oraz zalecono zgłoszenie się do kontroli radiologicznej za 7 dni. Powód otrzymał również środki przeciwbólowe. Opatrunek gipsowy powód nosił przez około miesiąc. Po usunięciu gipsu ręka była nadal niesprawna, powód nie mógł jej wyprostować. Po wypadku powód przez około 2 miesiące przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Po zdjęciu gipsu powód udał się na konsultację do chirurga, który zalecił mu stosowanie na rękę maści. W dniu 15.02.2011r. powód zakupił A. żel (40 g) oraz O. (żel do masażu, 50 ml) za łączną kwotę 41,97 zł. W ramach rehabilitacji powypadkowej powód otrzymał również skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne obejmujące magnetostymulację (10 razy) oraz zabiegi w wykorzystaniem laseru i ultradźwięków (po 10 razy). Ze względu na konieczność oczekiwania około 8 miesięcy na zabiegi finansowane z ubezpieczenia zdrowotnego, powód skorzystał z usług podmiotu prywatnego - M. J., prowadzącego przedsiębiorstwo pod nazwą:(...), ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 340 zł. W czasie leczenia i rehabilitacji powód miał trudności ze snem, martwił się o stan ręki, stał się rozdrażniony i nerwowy. Obawiał się obciążać rękę, unikał noszenia ciężkich przedmiotów. W czasie noszenia opatrunku gipsowego przy myciu, ubieraniu się, wiązaniu obuwia powód zmuszony był korzystać z pomocy żony.

Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powód wrócił do dotychczas wykonywanej pracy pracownika stacji benzynowej i wykonuje ją do chwili obecnej. Powód jest osobą praworęczną. Pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji nadal nie może całkowicie wyprostować prawej ręki, odczuwa bóle ręki przy zmianie pogody, nie może spać na prawym boku.

W następstwie upadku z dnia 06.01.2011r. powód doznał złamań bez przemieszczeń głowy kości promieniowej oraz wyrostka dziobiastego kości łokciowej prawej z pozostałym niewielkim deficytem wyprostowania łokcia prawego. Konsekwencje przebytego urazu nie powodują istotnego naruszenia sprawności organizmu powoda, nie uniemożliwiają też powodowi wykonywania pracy zawodowej zarówno w zawodzie wyuczonym, jak i wykonywanym.

Powód ma 46 lat. Z zawodu jest tokarzem. Pracuje na stacji benzynowej - zajmuje się nalewaniem paliwa, sprzątaniami. Zarabia około 2.000 zł netto miesięcznie. Jego żona pracuje jako referendarz sądowy. Powód i jego żona mają dwoje dzieci w wieku 23 i 18 lat.

W dniu 06.01.2011r. ulica (...) w T. stanowiła drogę wewnętrzną, nie miała statusu drogi gminnej. Nieruchomość, na której jest ona zlokalizowana, stanowiła własność Gminy K.. Ulica ta stanowi ulicę boczną w stosunku do ulicy (...), będącej drogą gminną. Ulica (...) w chwili wypadku posiadała nową nawierzchnię, była wyłożona kostką brukową. Ulica nie posiada wydzielonych chodników, stanowi ciąg pieszo-jezdny z ustawionym znakiem drogowym „teren zamieszkały”. Przy ulicy tej zlokalizowanych jest 7 domów mieszkalnych, zasiedlonych od około 10 lat. Jest to tzw. ulica „ślepa”.

W dniu 06.01.2011r. ulica (...) była zaśnieżona i śliska, jej nawierzchnia nie była niczym posypana. Pod powierzchnią śniegu znajdował się lód. Ani w dniu 06.01.2011r. ani w dniach poprzednich ulica nie była odśnieżana ani posypywana. W dniu 06.01.2011r. na ulicy tej zalegał śnieg i lód.

W dniu 14.01.2010r. pomiędzy Gminą K. jako zamawiającym oraz S. F., prowadzącym przedsiębiorstwo pod nazwą: (...) jako wykonawcą zawarta została umowa, której przedmiotem było zimowe utrzymanie dróg gminnych o długości około 100 km i powiatowych o długości ok. 62,5 km sprzętem mechanicznym na terenie Gminy K.. Usługi będące przedmiotem zamówienia miały być świadczone przez wykonawcę doraźnie na podstawie telefonicznych dyspozycji wydanych przez upoważnionych przedstawicieli Zamawiającego. Umowa miała być realizowana w okresie

od 14.01.2010r. do 15.04.2012r. Wśród dróg objętych umową, znajdowały się również drogi osiedlowe o długości 12 km, położone w T..

Wykonawca profesjonalnie zajmował się wykonywaniem wskazanych usług. Dysponował odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i potencjałem technicznym. Nie zalegał w płatności należności podatkowych oraz z tytułu ubezpieczenia społecznego. Był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

W styczniu 2011r. Wykonawca wykonywał zlecone usługi w dniach 01.01.2011r.- 05.01.2011r., 12.01.2011r., 13.01.2011r., 21.01.2011r., 22.01.2011r., 24.01.2011r., 26.01.2011r. i 27.01.2011r. W dniu 06.01.2011r. nie otrzymał zlecenia odśnieżania ulicy (...). W związku z wykonywaniem zleconych usług Wykonawca w dniu 01.02.2011r. wystawił Gminie fakturę VAT nr (...) na kwotę 56.826,71 zł brutto.

W dniu 06.01.2011r. Gmina nie zleciła żadnych prac w zakresie utrzymania dróg. W dniu 06.01.2011r. w B. ujemna temperatura utrzymywała się w godz. 0.00- 11.00, 13.00- 14.00. Przez pozostałą część dnia temperatura wahała się w granicach od +0,2 st. C. do 3 st. Celsjusza. Około godz. 13.00 wystąpiły opady śniegu przechodzącego w deszcz. Od godz. 14 do 19.50 nie występowały żadne opady. Ok. 19.50 zaczął padać deszcz ze śniegiem; o 22.00 nie odnotowano żadnych opadów; o 23.00 występował drobny deszcz.

Pismem z dnia 07.01.2011r. K. P. poinformował Gminę K. o wypadku, któremu uległ, wskazując, że po zakończeniu leczenia wystąpi do Gminy o stosowne odszkodowanie.

W piśmie z dnia 17.01.2011r. Gmina K. wskazała, że wszelkie roszczenia z tytułu wypadku powinny być kierowane do (...) S.A. z siedzibą w W., będącego ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej.

Pismem z dnia 31.03.2011r. (...) S.A. poinformował powoda, że świadczenie w związku z zaistniałym wypadkiem nie zostanie przyznane, gdyż Gmina nie ponosi winy za zdarzenie z dnia 06.01.2011r., albowiem za zimowe utrzymanie dróg gminnych odpowiada (...) z siedzibą w K..

Pismem z dnia 23.05.2011r. K. P. zwrócił się do S. F., prowadzącego przedsiębiorstwo pod nazwą (...), do wskazania ubezpieczyciela oraz numeru polisy, celem dokonania likwidacji powstałej szkody w oparciu o tę Polisę.

Pismem z dnia 07.07.2011r. powód poinformował Gminę, że S. F. wskazał (w piśmie z dnia 17.06.2011r.), iż w związku z brakiem zlecenia dokonania właściwych czynności w dniu wypadku nie jest odpowiedzialny za to zdarzenie. Powód zwrócił się o udzielenie mu informacji, czy oświadczenie S. F. jest zgodne z prawdą.

W piśmie z dnia 10.08.2011r. Gmina W. wskazała, że S. F. zobowiązany był do odśnieżania dróg na podstawie telefonicznych dyspozycji przedstawicieli strony pozwanej. W dniu 06.01.2011r. wykonawca nie otrzymał zlecenia odśnieżenia ul. (...) w T.. Usługa ta została wykonana w dniu 05.01.2011r. Posypanie jezdni piachem z domieszką soli dzień przed zdarzeniem, wobec braku opadów śniegu w dniu 06.01.2011r., spowodowało, że w chwili wypadku na jezdni utrzymywał się materiał uszorstniający. Pełnomocnik powoda otrzymał to pismo w dniu 11.08.2011r.

Pismem z dnia 17.08.2012r. powód wezwał Gminę do zapłaty kwoty 381,97 zł tytułem poniesionej szkody oraz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w terminie 3 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, jednakże Gmina odmówiła zapłaty.

W chwili zdarzenia ul. (...) w T. miała status drogi wewnętrznej. Nie były przy niej zlokalizowane budynki użyteczności publicznej, np. przedszkola lub szkoły. Należała do kategorii dróg odśnieżanych przez Gminę w dalszej kolejności.

W dniu 31.08.2012r. Rada Gminy K. podjęła uchwałę o uznaniu ulicy (...) drogą gminną.

Na podstawie uchwały nr (...) Zarządu Województwa (...) z dnia 07.11.2012r. ulica, na której doszło do zdarzenia, stała się drogą gminną o numerze (...).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy o naprawieniu szkody na osobie mają zastosowanie w przypadku, gdy odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się na podstawie deliktowej, a zatem gdy szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym. W myśl art. 416 kc osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Na podstawie zeznań świadków A. P. i A. K. oraz przesłuchania powoda Sąd ustalił, że w dniu 06.01.2011r. około godziny 20.00 idąc ulicą (...) w T. powód poślizgnął się na nieodśnieżonej i śliskiej nawierzchni tej ulicy, upadł i doznał urazu prawej ręki. Zeznaniami wskazanych świadków i powoda Sąd dał wiarę, albowiem uznając je za spójne, logiczne i przekonujące, a nadto znajdujące potwierdzenie w treści karty informacyjnego Pogotowia Ratunkowego we W. z dnia 06.01.2011r., z której wynika, że bezpośrednio po wypadku powód udał się na pogotowie i już tam wskazał okoliczności upadku, a także w treści karty wypadku w drodze z pracy do domu (k. 15) i wyjaśnień poszkodowanego (k. 13-14). Na podstawie zeznań świadków A. P. i A. K. oraz przesłuchania powoda Sąd ustalił, że ulica (...) w dniu 06.01.2011r. była śliska – zaśnieżona i oblodzona, nieposypana żadnym środkiem uszorstniającym, a przyczyną upadku powoda był ten właśnie zły stan nawierzchni ulicy, gdyż powód poślizgnął się. Sąd dał w tym zakresie wiarę powodowi i świadkom A. P. i A. K., albowiem zeznania tych osób są spójne i zgodne, zaś świadek A. K. był naocznym świadkiem poślizgnięcia się powoda. Sąd wskazał, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, że ulica (...) w dniu wypadku była odśnieżona lub zabezpieczona przed śliskością i to w stopniu dostatecznym. Na poparcie swych twierdzeń w tym zakresie strona pozwana przedstawiła jedynie fakturę wystawioną przez S. F. wraz z kartami czasu pracy, z dokumentów tych nie wynika jednakże, jakie ulice (drogi) były odśnieżane oraz posypywane piaskiem i solą, w kartach pracy wymieniona jest jedynie ilość godzin pracy.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 3 ust. 1. ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. W myśl art. 3 ust. 2 pkt 1 i 11 tej ustawy, gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności tworzą warunki do wykonywania prac związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gminy lub zapewniają wykonanie tych prac przez tworzenie odpowiednich jednostek organizacyjnych (pkt 1) oraz zapobiegają zanieczyszczeniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4 błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku (pkt 11).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 powołanej wyżej ustawy, właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie z art. 5 ust. 4 powołanej ustawy, obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi. Do obowiązków zarządu drogi należy także: 1) zbieranie i pozbywanie się odpadów zgromadzonych w pojemnikach do tego przeznaczonych i utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym; 2) pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej; 3) uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku. W myśl art. 5 ust. 5 ustawy, obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach innych niż wymienione w ust. 1-4 należą do gminy. Do obowiązków gminy należy także uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli gmina pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych

na takim chodniku, oraz zbieranie i pozbycie się odpadów zgromadzonych w pojemnikach do tego przeznaczonych umieszczonych na tym chodniku i utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych, drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie tej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. W myśl art. 2 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, drogi publiczne ze względu na funkcje w sieci drogowej dzielą się na następujące kategorie: 1) drogi krajowe; 2) drogi wojewódzkie; 3) drogi powiatowe; 4) drogi gminne. Art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych stanowi, że drogi, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. W myśl art. 8 ust. 3 ustawy, finansowanie zadań, o których mowa w ust. 2, należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu.

Na podstawie uchwały Rady Gminy K. z dnia 31.08.2012r., Sąd ustalił, iż ulica (...) w T. w dniu 06.01.2011r. nie stanowiła drogi publicznej, gdyż nie była zaliczona do żadnej z kategorii dróg publicznych wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, stała się ona drogą gminną dopiero na mocy wyżej wskazanej uchwały Rady Gminy. W dniu wypadku stanowiła ona natomiast drogę wewnętrzną, w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, gdyż była przeznaczona do ruchu pojazdów i mógł z niej korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem.

Na podstawie zeznań świadków A. P., A. K. i R. K. oraz przesłuchania powoda Sąd I instancji ustalił, że na ul. (...) nie ma wydzielonych chodników dla pieszych, cała ta ulica stanowi ciąg pieszo-jezdny.

Bezsporny między stronami, jak ustalił Sąd Rejonowy, był fakt, że nieruchomości, na której zlokalizowana jest ulica (...) w T., w dniu 06.01.2011r. stanowiła własność Gminy K..

Sąd I instancji zważył, iż w myśl art. 8 ust. 2 ustawy o drogach publicznych utrzymanie, ochrona i oznakowanie drogi wewnętrznej tj. ulicy (...), w dniu 06.01.2011r. należało do Gminy K., która była zarówno właścicielem, jak i zarządcą tego terenu. Obciążający Gminę K. obowiązek utrzymania ulicy (...) w czystości i stanie niezagrażającym zdrowiu i życiu użytkowników, wynikał także w ocenie Sądu Rejonowego, z art. 3 ust. 2 pkt 1 i 11 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i art. 5 ust. 5 tej ustawy.

Sąd I instancji wskazał również, iż obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Dotyczy to w szczególności ogólnie dostępnych ulic. Odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do utrzymania czystości na terenie ulicy (nawet osiedlowej, lecz przecież przeznaczonej do użytku nieograniczonej liczby osób) nie jest absolutna, ale istnieje zawsze, gdy nie usunięto zagrożeń, które mogły i powinny być usunięte. Bezprawność zachowania polega bowiem na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). W szczególności uznaje się, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepoddyktowanego koniecznością ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1968 r., I CR 128/68, niepubl.).

Na podstawie umowy z dnia 14.01.2010r. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14.01.2010r. Gmina K. zawarła ze S. F., prowadzącym działalność gospodarczą w dziedzinie sprzątnania, umowę, zgodnie z którą S. F. zobowiązany był do zimowego utrzymania dróg gminnych (około 100 km) i powiatowych (około 62,5 km) sprzętem mechanicznym na terenie Gminy K.. Zgodnie z art. 429 kc, kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze

albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Odpowiedzialność z art. 429 k.c. określana jest mianem odpowiedzialności za samodzielny wykonawcę. Uchylenie odpowiedzialności powierzającego z uwagi na brak winy w wyborze nie wyłącza jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem (por. wyrok SN z 26 listopada 2004 r., V CK 253/04, LEX nr 146404 oraz wyrok SN z 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, LEX nr 286755). Powierzający ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 (416) k.c., jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a szkoda jest następstwem nieudzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (por. wyrok SN z 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, OSN 1998, nr 12, poz. 225). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 08.05.2013r., I ACa 499/12, LEX nr 1353792, w wypadku wykazania, że wykonanie czynności powierzono profesjonalście, powierzający może ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę, jeżeli została ona spowodowana jego własnym zawinionym zachowaniem, innym niż nieprawidłowy wybór wykonawcy.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zważył, iż S. F., prowadzi działalność gospodarczą, jest profesjonalistą, trudniącym się wykonywaniem usług odśnieżania. Prawidłowości wyboru i profesjonalizmu wykonawcy powód nie kwestionował. Sąd wskazał jednak, iż zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy z dnia 14.01.2010r. usługi zimowego utrzymania dróg miały być świadczone przez S. F. doraźnie na podstawie dyspozycji wydanej przez upoważnionych przedstawicieli Gminy. W myśl zaś § 2 ust. 4 tej umowy, ustne dyspozycje miały być potwierdzane przez przedstawiciela Gminy w formie pisemnej. S. F. nie był zatem samodzielnym wykonawcą; to Gmina (działająca poprzez swego upoważnionego przedstawiciela) miała doraźnie zlecać mu usługi zimowego utrzymania dróg. Na stronie pozwanej spoczywał zatem ciężar wykazania (po myśli art. 6 k.c.), iż zleciła ona S. F. odśnieżanie ulicy (...) w dniu 06.01.2011r. lub jeśli Gmina zarzuca, że w dniu 06.01.2011r. opadów śniegu nie było, w dniu 05.01.2011r. bądź jeszcze wcześniej. Jak wskazał Sąd I instancji, w dniu 06.01.2011r. na ulicy (...) zalegały śnieg i lód, a ulica była śliska; skoro zaś w dniu 06.01.2011r. padał jedynie śnieg przechodzący w deszcz, to oznacza, że znajdujący się na ulicy zaległy śnieg spadł wcześniej niż w dniu 06.01.2011r. Z zeznań świadka A. K. i powoda wynika, że ulica (...) w ogóle nie była odśnieżana przez stronę pozwaną; powód wręcz zeznał, że nigdy śladów takiego odśnieżania lub posypywania piaskiem i solą nie widział. Strona pozwana nie przedstawiła ani pisemnych zleceń dla S. F., dotyczących odśnieżania ul. (...), ani nie przedstawiła dowodu z zeznań bądź to samego S. F., bądź osób upoważnionych przez Gminę do zlecenia S. F. usług odśnieżania, bądź też osób, które sprawdzały i potwierdzały wykonanie usług przez S. F.. Przedstawiony przez stronę pozwaną świadek – R. K. – nie posiadał wiedzy o tym, kiedy i czy w ogóle ulica (...) była objęta odśnieżaniem lub posypywaniem piaskiem bądź solą; zeznał on jedynie, że jeżeli nie ma opadów, to droga posypana może się utrzymać w dobrym stanie nawet przez kilka dni; nadto zeznał on, że ulice o najmniejszym znaczeniu odśnieżane są po interwencji mieszkańców, a takiej z ul. (...) nie było – co wskazuje na prawdziwość zeznań powoda, że ul. (...) nigdy nie była odśnieżana ani posypywana piaskiem lub solą. Sąd wskazał, iż strona pozwana w toku procesu nie przedstawiła oświadczenia S. F., na które powoływała się w piśmie do powoda z dnia 10.08.2011r. (k. 27), że w dniu 05.01.2011r. ul. (...) nie była śliska ani zasypana, oraz że w dniu 06.01.2011r. materiał uszorstniający jeszcze się na niej utrzymywał. Nie wiadomo też, kto i w jaki sposób ustalił, że w dniu 06.01.2011r. materiał uszorstniający utrzymywał się na ul. (...). Zdaniem Sądu z przedstawionych przez Gminę kart pracy nie wynika, by odśnieżaniem objęta była ulica (...), w zestawieniu tym zapisano jedynie ilość godzin pracy S. F.. Świadek R. K. nie umiał natomiast podać, czy i kiedy były konkretne zlecenia dla S. F..

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana nie wykazała, by istotnie zleciła S. F. odśnieżenie ulicy (...), a zatem, by to ten podmiot odpowiadał za zły stan ulicy w dniu wypadku powoda. Skoro zaś Gmina nie zleciła S. F. odśnieżenia tej ulicy – choć istniała taka potrzeba – to zaniechanie w tym zakresie pracownika Gminy obciąża ją samą.

W tej sytuacji Sąd I instancji wskazał, iż Gmina K. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 06.01.2011r., jakiemu uległ powód.

Za chybiony Sąd uznał zarzut strony pozwanej, iż gdyby powód miał właściwe, dostosowane do warunków atmosferycznych obuwie, to do wypadku by nie doszło. Tego zarzutu strona pozwana nie udowodniła, zaś na podstawie

przesłuchania powoda i zeznań świadka A. P. Sąd ustalił, że w dniu wypadku powód miał odpowiednie, zimowe obuwie.

Sąd Rejonowy rozważył także zarzut strony pozwanej, że utrzymanie dróg w należytym stanie w okresie zimowym musi być oceniane w rozsądnych granicach, gdyż w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie można bowiem wymagać, by zarządca w krótkim czasie był w stanie odśnieżyć wszystkie podległe mu drogi, to jednak, jak wskazał Sąd Rejonowy, w niniejszej sprawie zarzut ten także był chybiony, gdyż zły stan ulicy (...) (lód pod śniegiem, śliskość) nie był wynikiem nagłych opadów śniegu, lecz zaniedbań co najmniej 2-dniowych; skoro w dniu 06.01.2011r. opadów śniegu praktycznie nie było (padał przelotnie śnieg z deszczem), to znaczy, że lód i śnieg na tej ulicy musiały pojawić się w dniach poprzednich.

W ocenie Sądu I instancji, nie zwalnia od odpowiedzialności strony pozwanej także fakt, że ul. (...) jest ulicą osiedlową, przy której znajduje się jedynie 7 domów mieszkalnych. Po pierwsze strona pozwana nie wykazała, by nie stać jej było w razie potrzeby na odśnieżanie i posypywanie solą wszystkich ulic, po drugie umowa ze S. F. obejmowała także zimowe utrzymanie także dróg osiedlowych (w samym T. – 12 km – por. k. 65 akt), po trzecie zaś skoro Gmina zdecydowała o uczynieniu ul. (...) ulicą i zezwoliła na wybudowanie przy niej domów, to winna zapewnić mieszkańcom tej ulicy (członkom swojej wspólnoty samorządowej) warunki, w których ich życie i zdrowie nie będzie narażone na uszczerbek, tj. podobne do warunków mieszkańców (użytkowników) dróg gminnych.

Na podstawie przedłożonej przez powoda dokumentacji medycznej, opinii biegłego z zakresu ortopedii oraz przesłuchania powoda Sąd I instancji wskazał, iż w wyniku wypadku z dnia 06.01.2011r. powód doznał złamań bez przemieszczeń głowy kości promieniowej oraz wyrostka dziobiastego kości łokciowej prawej. Powodowi założono gips dłoniowo-ramienny, który nosił przez około miesiąc, a po zdjęciu gipsu – wobec braku pełnej sprawności ręki - zmuszony był poddać się rehabilitacji. Z powodu odczuwanych dolegliwości bólowych powód zażywał środki przeciwbólowe, stosował maści. Na zwolnieniu lekarskim powód pozostawał 2 miesiące. W czasie leczenia i rehabilitacji powód miał trudności ze snem, martwił się o stan ręki, był się rozdrażniony i nerwowy. Obawiał się obciążać rękę, unikał noszenia ciężkich przedmiotów. W czasie noszenia opatrunku gipsowego przy myciu, ubieraniu się, wiązaniu obuwia powód zmuszony był korzystać z pomocy żony. Obecnie, pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji nadal nie może całkowicie wyprostować prawej ręki, odczuwa bóle ręki przy zmianie pogody, nie może spać na prawym boku. Deficyt wyprostu łokcia prawego po wypadku wynosi u powoda 25 st. W ocenie Sądu opinia biegłego A. S. jest prawidłowa i rzetelna, a wyprowadzone w niej wnioski są logiczne i wyczerpująco uzasadnione, a ponadto opinii tej żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zadośćuczynienie ma naprawić krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie jednak z utrwalonym orzecznictwem sądowym, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, utratę kontaktów towarzyskich, możliwość atrakcyjnych wyjazdów. Zadośćuczynienie ma przy tym przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2005r. VI ACa 945/2004, baza Lex). Ustalenie zaś „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2002r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 8.000 zł. Niezależnie od doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i doznanych przez niego cierpień fizycznych, Sąd I instancji miał także na uwadze fakt, że w wyniku wypadku z dnia 06.01.2011r. doznał on także cierpień psychicznych związanych z niepokojem o stan zdrowia, koniecznością korzystania z pomocy przy wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego (mycie, ubieranie), trudności ze snem, niewygodami związanymi z noszeniem opatrunku gipsowego na całym ramieniu, niemożnością podnoszenia cięższych przedmiotów. Powód zmuszony był czasowo zrezygnować z pracy zawodowej, ograniczyć swoją życiową aktywność. Za wygórowane Sąd uznał natomiast żądanie zadośćuczynienia w wyższej wysokości, gdyż jak wynikało z opinii biegłego, konsekwencje przebytego urazu nie powodują istotnego naruszenia sprawności organizmu powoda (ograniczenie funkcji kończyny górnej prawej jest nieznaczne), nie uniemożliwiają też powodowi wykonywania pracy zawodowej zarówno w zawodzie wyuczonym, jak i wykonywanym; nie ma żadnych podstaw do opiniowania długotrwałej niezdolności do pracy częściowej lub całkowitej. Po przebytych leczeniu powód odzyskał zdolność do wykonywania swojej wcześniejszej pracy.

Z tych też względów, mając na uwadze niezbyt znaczną uciążliwość przebytego leczenia i rehabilitacji, brak blizn czy też zeszpeceń, młody wiek powoda, niewielkie odczuwane w dalszym ciągu dolegliwości, w ocenie Sądu Rejonowego zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł spełnia swoją funkcję kompensacyjną i jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Dalej idące powództwo w tym zakresie jako bezzasadne, Sąd oddalił. Na podstawie przedstawionego przez powoda rachunku z dnia 21.02.2011r., zeznań świadka A. P. i przesłuchania powoda Sąd ustalił, że za zabiegi rehabilitacyjne w związku z wypadkiem z dnia 06.01.2011r. powód zapłacił 340 zł, zaś nie korzystał z NFZ z powodu zbyt długiego okresu oczekiwania na refundowaną rehabilitację. Na podstawie faktury z dnia 15.02.2011r. i przesłuchania powoda Sąd ustalił, że na żel do masażu i żel A., zapisane przez lekarza w związku w urazem łokcia doznanym w dniu 06.01.2011r., powód wydał 41,97 zł.

Z tego względu, na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 381,97 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał proces w 80%. Powód poniósł łącznie koszty w wysokości 3.239,70 zł. Strona pozwana wygrała zaś proces w 20 %, poniosła zaś koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł. Po dokonaniu stosunkowego rozdzielenia Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.112 zł ($3.239,70 \text{ zł} \times 80\% = 2.592 \text{ zł}$, $2.400 \text{ zł} \times 20\% = 480 \text{ zł}$, $2.592 \text{ zł} - 480 \text{ zł} = 2.112 \text{ zł}$) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę w punkcie I poprzez oddalenie powództwa, uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II, zmianę wyroku w pkt III poprzez zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W apelacji Gmina K. zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- 1) art. 8 ust 2 o drogach publicznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i jego błędną wykładnię poprzez uznanie, że zimowe utrzymanie dróg wewnętrznych powinno polegać na niemal całkowitym zniwelowaniu ich śliskości,
- 2) art. 3 ust 2 pkt 1 i 11 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez uznanie, że mają zastosowanie w niniejszej sprawie,
- 3) art. 5 ust 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez uznanie, że ma on zastosowanie w niniejszej sprawie

II. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

- naruszenie art. 6 kc oraz z art. 232 kpc poprzez uznanie, że to strona pozwana winna była udowodnić, że ulica (...) w T. była utrzymana w sposób należyty w okresie mającym znaczenie dla niniejszej sprawy oraz poprzez uznanie, że nie była ona należycie utrzymana,

- naruszenie art. 233§1 kpc poprzez:

a) przekroczenie swobodnej oceny dowodów przez:

- nieuwzględnienie zeznań powoda oraz św. A. K. w zakresie w jakim nie wykluczali, że ul. (...) była odśnieżana czy posypywana w czasie kiedy nie przebywali oni w domu,

- nieuwzględnienie postanowień umowy zawartej w Wykonawcą S. F. oraz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w zakresie w jakim określały przyjęty standard odśnieżania dróg oraz likwidacji śliskości dróg gminnych oraz budżet (określony jako maksymalna kwota zobowiązana umownego) przewidziany na realizację tych zadań,

- nie uwzględnienie zapisów umowy z dnia 4 stycznia 2010r. w zakresie §2 ust 3 zgodnie, z którym w przypadku przekonania Wykonawcy o konieczności przystąpienia do realizacja zadania jest on obowiązany powiadomić o tym fakcie przedstawiciela zamawiającego i przystąpić do realizacja zadania w ciągu 30 minut od otrzymania przez niego potwierdzenia oraz nieuwzględnienie, że realizacja umowy nie opiera się jedynie na inicjowaniu przez zamawiającego konieczności realizacji zadań,

- błędne przytoczenie zeznań świadka R. K. i uznanie, że ulice o mniejszym znaczeniu odśnieżane są jedynie na interwencję mieszkańców, podczas gdy sens zeznań świadka była taki, że Gmina zwraca szczególną uwagę na wykonanie przez wykonawcę obowiązków i wyraźnie wskazuje mu na konieczność odśnieżenia danej ulicy po interwencjach mieszkańców, zdanie przytoczone zostało w kontekście stwierdzenia, że od mieszkańców ul. (...) takiego zgłoszenia nie było.

- oraz z ostrożności procesowej poprzez nieuwzględnienie zeznań strony powodowej w zakresie braku późniejszej konsultacji lekarskiej co do stanu ręki,

- nieuwzględnienie zeznań strony powodowej oraz św. A. P. co do braku konsultacji psychologicznej pomimo twierdzeń o trudnościach psychicznych jako reakcja na zaistniałą sytuację,

b) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że:

- ulica (...) była zaśnieżona i śliska, jej powierzchnia nie była niczym posypana, pod powierzchnią śniegu znajdował się lód a w dniach poprzedzających 6.01.2001r. ulica (...) nie była odśnieżana ani niczym posypywana, przy czym dalej Sąd ustalił, że wykonawca zajmujący się zimowym utrzymaniem dróg na terenie Gminy K. wykonywał zlecone usługi m.in. w dniach 01.01 oraz 05.01,

- powód ubrany był w odpowiednie obuwie podczas gdy zeznał on, że pracując na stacji musi mieć on obuwie ciepłe i nie wie czy było to obuwie antypoślizgowe, świadek A. P. zeznała, że było to obuwie zimowe (posiadanie ciepłego obuwia nie jest równoznaczne z tym że jest ono odpowiednie w warunkach śliskości),

- nadto z ostrożności procesowej poprzez przyjęcie, że: powód nosił opatrunek gipsowy około miesiąc a około 2 miesiące był na zwolnieniu lekarskim, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc w nadmiernej wysokości; nadto że powód nadal nie może wyprostować prawej ręki co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc w nadmiernej wysokości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Według Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz przeprowadził prawidłowe rozważania prawne, które Sąd II instancji w pełni podzielił, brak było zatem podstaw do zakwestionowania wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Powód K. P. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Gminy K. kwoty 10.381,97 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki zdarzenia z dnia 06.01.2011r., gdyż doznał uszkodzenia ciała w następstwie poślizgnięcia się na oblodzonej i niezabezpieczonej przed śliskością ulicy (...) w T.. Żądanie to, Sąd I instancji słusznie uznał za uzasadnione tak co do zasady, jak i w przeważającej mierze, co do wysokości.

Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostawał art. 416 kc, w myśl którego osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do przyjęcia normy art. 429 kc, którą powoływała Gmina W. chcąc zwolnić się od odpowiedzialności w rozpatrywanej sprawie. Gmina K. zawarła umowę ze S. F., prowadzącym działalność gospodarczą w dziedzinie sprzątnia, przedmiotem, której było zimowe utrzymanie dróg gminnych (około 100 km) i powiatowych (około 62,5 km) oraz jak wynika z załącznika do umowy określonych dróg wewnętrznych na terenie Gminy K. sprzętem mechanicznym. Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy, usługi zimowego utrzymania dróg miały być świadczone przez S. F. doraźnie na podstawie dyspozycji wydanej przez upoważnionych przedstawicieli Gminy, a Wykonawca miał przystąpić do realizacji zadania w ciągu 30 minut od powiadomienia telefonicznego (par. 4 ust. 3). W myśl zaś § 2 ust. 4 tej umowy, ustne dyspozycje miały być potwierdzane przez przedstawiciela Gminy w formie pisemnej. Natomiast w przypadku przekonania Wykonawcy o konieczności przystąpienia do realizacji zadania był on zobowiązany powiadomić o tym fakcie upoważnionego przedstawiciela. Jak wynikało zatem z zawartej umowy, S. F. nie był samodzielnym wykonawcą, gdyż to Gmina (działająca poprzez swego upoważnionego przedstawiciela) miała doraźnie zlecać mu usługi zimowego utrzymania dróg, a podjęcie działań przez samego wykonawcę było uzależnione od przekonania wykonawcy o potrzebie podjęcia takich działań i potwierdzenia zlecenie w formie ustnej. W konsekwencji brak było podstaw do przypisania wykonawcy odpowiedzialności na podstawie art. 429 kc, bowiem szkoda została spowodowana własnym zawinionym działaniem Gminy, innym niż wina w wyborze wykonawcy.). Powierzający ponosi odpowiedzialność na podstawie 416 k.c., jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a szkoda jest następstwem niedzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (por. wyrok SN z 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, OSN 1998, nr 12, poz. 225). W związku z powyższym bezzasadny był zarzut strony pozwanej przekroczenia przez Sąd Rejonowy swobodnej oceny dowodów, poprzez nie uwzględnienie zapisów umowy z dnia 4 stycznia 2010r. w zakresie §2 ust 3.

Sąd Rejonowy, trafnie zatem przyjął, ziszczenie się podstaw odpowiedzialności strony pozwanej w przedmiotowej sprawie, wobec niewywiązania się przez Gminę K. z obowiązków nałożonych na nią przez ustawę z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jak też ustawę z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych. Zważywszy, iż w apelacji strona pozwana kwestionowała podstawy swej odpowiedzialności – podważając zakres swych obowiązków wynikających z cytowanej powyżej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o drogach publicznych, zasadnym pozostawało odniesienie się także do zarzutów w tym zakresie.

Bezspornym było, iż ulica (...) w T. w dniu 06.01.2011r., nie stanowiła drogi publicznej, gdyż nie była zaliczona do żadnej z kategorii dróg publicznych wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. W powyższej dacie stanowiła ona drogę wewnętrzną, w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, gdyż była przeznaczona do ruchu pojazdów i mógł z niej korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem. Zgodnie natomiast z art. 8 ust. 2 przywołanej ustawy, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. W myśl zaś art. 8 ust. 3 ustawy, finansowanie zadań, o których mowa w ust. 2, należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Nie było przy tym przedmiotem sporu, iż zarówno właścicielem jak i zarządcą terenu, na którym znajduje się ul. (...) pozostawała

w dacie zdarzenie Gmina K., na niej więc jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, spoczywały obowiązki wynikające z ustawy o drogach publicznych, w zakresie utrzymania drogi wewnętrznej jaką pozostawała ul. (...). Zgodnie zaś z art. 4 pkt 20 ustawy o drogach publicznych utrzymanie drogi, oznacza wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Obowiązki zarządcy, właściciela, w świetle owego zapisu nie budzą wątpliwości. Zarzut pozwanego, iż z art. 8 ust 2 ustawy o drogach publicznych, nie wynika obowiązek niemal całkowitego zniwelowania śliskości uznać należało, za nie tylko chybiony, ale także niezrozumiały. Ustawa wyjaśnia pojęcie utrzymania drogi, wskazując tu między innymi na odśnieżanie i zwalczanie śliskości, zmierzanie do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu. A zatem obowiązkiem pozwanej Gminy w odniesieniu do ulicy (...) było wykonywanie powyższych czynności, a ich spełnienie było przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie. Co więcej, wbrew stanowisku apelującego, obciążający Gminę K. obowiązek utrzymania ulicy (...) w czystości i stanie niezagrażającym zdrowiu i życiu użytkowników, wynikał także z cytowanej powyżej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a dokładnie art. 3 ust. 2 pkt 1 i 11 zgodnie z którym, Gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności: tworzą warunki do wykonywania prac związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gminy lub zapewniają wykonanie tych prac przez tworzenie odpowiednich jednostek organizacyjnych; zapobiegają zanieczyszczeniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku oraz art. 5 ust. 5 ustawy obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach innych niż wymienione w ust. 1-4, a więc też drogach wewnętrznych należą do gminy. Obowiązki te nie zostały określone w sposób wyczerpujący, co bez wątplenia wynika z brzmienia cytowanych przepisów, ich zawężanie nie znajduje zatem uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do uznania, że przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach podlegają wyłączeniu, czy też ograniczeniu, w rozpatrywanej sprawie. Wskazać trzeba, iż Gmina ma pozycję monopolisty w zakresie działalności organizacyjnej podejmowanej dla utrzymania porządku i czystości na podległym jej obszarze, co wynika z ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, ograniczanie zatem przez Gminę K. swych obowiązków w tym zakresie i sposoby ekskulpowania się w ich dochowaniu, Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawne, a zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych powyżej przepisów prawa materialnego za nietrafny.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż na stronie pozwanej, ciążył obowiązek utrzymania ulicy (...) w T. w stanie zgodnym z wymogami ustawowymi, w szczególności poprzez zwalczanie śliskości zimowej. Obowiązki temu, jak trafnie uznał Sąd Rejonowy Gmina K. uchybiła. Wbrew zarzutom apelującej Sąd I instancji przeprowadził w tym zakresie analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając, poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób bowiem było uznać, że zakreślony przez ustawodawcę zakres oceny dowodów, dający sądowi orzekającemu możliwość swobodnej oceny, w przedmiotowej sprawie, miałby przybrać postać oceny dowolnej, czego zdawała się oczekiwać strona pozwana. Zgodnie z art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak ujmuje się to w doktrynie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd, wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności czy jest niepełna. Tylko więc w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Uchybień takich nie sposób było dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a

rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 2005.06.24 V CK 806/04 LEX nr 152459). Jeżeli jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Wskazać należało, iż dla skuteczności podnoszonego zarzutu wbrew oczekiwaniom apelującego nie wystarcza, stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien był wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd I instancji przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając i jaki to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ., wyrok SN z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139, wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.).

Argumentację apelującego w zakresie zarzucanego Sądowi I instancji naruszenia art. 233§1 kpc, Sąd Okręgowy uznał zaś za całkowicie chybioną. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, pozostawały w znacznej mierze bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wywodzenie chociażby, iż zarówno powód jak i świadek A. K. nie wykluczyli, że ul. (...) w T. była odśnieżona czy posypywana w czasie, kiedy nie przebywali w domu, pozostaje bezzasadnym, jeśli się zważy na faktyczny stan tej ulicy w dacie zdarzenia z udziałem powoda, a zatem jej pokrycie lodem i śniegiem, co jasno z tożsamyh zeznań wynika. Świadek A. K. mieszkający, tak jak powód, przy ulicy (...) wskazał, iż widział jak powód się poślizgnął i przewrócił, bo akurat był przy bramie i odśnieżał. Zeznał nadto, że nawierzchnia ulicy, była śliska i zaśnieżona, nie było na niej piasku ani soli. Także powód potwierdził, iż droga była oblodzona i zaśnieżona. Również świadek A. P. (żona powoda) zeznała, iż nawierzchnia drogi nie była posypana. Świadkowie wskazali przy tym, iż ulica (...) odśnieżana była rzadko. Zeznania świadków, zasługiwały tu na przymiot wiarygodnych, gdyż cechowały się spójnością, logiką, a nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim zeznania świadka R. K. (pracownika strony pozwanej nadzorujący utrzymanie dróg) nie pozwalały uznać, iż ulica (...) w T. była w dniu 6 stycznia 2011r. wolna od śniegu i lodu. Ów świadek wskazał jednoznacznie na niską rangę dróg wewnętrznych (jaką w dacie zdarzenia była ul (...) w zakresie odśnieżania, a co za tym idzie, zabezpieczanie takich ulic głównie po zgłoszeniu mieszkańców. Również zgromadzone w sprawie dokumenty, nie przekonywały, iż ulica (...) w dacie 6 stycznia 2011r., była odśnieżona i posypana piaskiem z solą. O ile bowiem apelujący zapewniał w piśmie skierowanym do powoda z dnia 10 sierpnia 2011r., iż w dniu 5 stycznia 2011r., wszystkie drogi na terenie Gminy K. (w tym ulica (...)) zostały odśnieżone i posypane piachem z domieszką soli, to nie znalazło to potwierdzenia w zaoferowanym przez pozwanego materiale dowodowym. Z dołączonych faktur i kart czasu pracy, złożonych przez S. F., wynika jedynie czas pracy sprzętu w zakresie utrzymania zimowego dróg. Nie wynika z nich, iż w dniu 5 stycznia 2011r. odśnieżono „wszystkie” drogi, ani tym bardziej, ulicę (...). Brak również informacji od S. F., iż otrzymał chociażby w dniu 5 stycznia 2011r. zlecenie na odśnieżanie czy posypywanie piaskiem z solą ulicy (...). Zestawienie powyższego, z zeznaniami świadków, trafnie skutkowało ustaleniem przez Sąd Rejonowy, iż w chwili zdarzenia na ulicy (...) znajdował się lód i śnieg. Wnioski Sądu Rejonowego, zostały logicznie powiązane z zebrany materiał dowodowy. Twierdzenie apelującego, że prawidłowa ocena w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń, jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 r. I ACa 513/2005).

Dalej należało wskazać, iż również powoływanie standardów odśnieżania dróg stanowiących załącznik do umowy zawartej przez Gminę K. ze S. F., nie mogły prowadzić do oczekiwanych przez apelującego ustaleń. Wynika z nich głównie czasokres, w jakim winno być dokonane przez wykonawcę odśnieżanie po świeżych opadach śniegu, a nadto sposób zwalczania śliskości. Powyższe jednak, w żaden sposób, nie ogranicza obowiązku Gminy, w zakresie realizacji obciążających ją obowiązków dot. utrzymania drogi, a więc „czuwania” nad realizacją obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości w gminach i ustawy o drogach publicznych. Tak samo ocenić należało, zarzut apelującego, na co wskazywał już Sąd Okręgowy, nieuwzględniania przez Sąd Rejonowy zapisów umowy z dnia 4 stycznia 2010r., w zakresie §2 ust 3, zgodnie z którym w przypadku przekonania wykonawcy o konieczności przystąpienia do realizacji zadania, jest on obowiązany powiadomić o tym fakcie przedstawiciela zamawiającego i przystąpić do realizacji zadania w ciągu 30 minut od otrzymania przez niego potwierdzenia oraz nieuwzględnienia, że

realizacja umowy, nie opiera się jedynie na inicjowaniu przez zamawiającego konieczności realizacji zadań. Zdaniem Sądu Odwoławczego, interpretacja zapisów łączącej strony umowy, nie może wbrew oczekiwaniom apelującego prowadzić do scedowania na wykonawcę, obowiązku „pilnowania”, czy drogi utrzymane są w należyтым stanie, a tym samym przerzucenia na niego obowiązków w tym zakresie. Z umowy jasno wynika, iż usługi wykonywane być miały na podstawie dyspozycji zawiadującego, zatem to zamawiający ponosi odpowiedzialność za to, które ulice i kiedy należało odśnieżyć i posypać.

Zarzucając Sądowi Rejonowemu sprzeczność ustaleń sądu, z treścią zebranego materiału apelujący podniósł, iż błędnie uznał Sąd, że powód ubrany był w odpowiednie obuwie. Trudno było zrozumieć wywodzoną tu argumentację zważywszy, że powód bezspornie miał ubrane obuwie zimowe, czego nie kwestionuje nawet sam skarżący. Jest to zatem obuwie odpowiednie przy poruszaniu się w zimie po ulicy. Podnoszenie zatem, że nie wiadomo czy było to obuwie antypoślizgowe, uznać zatem należało za zbyt daleko idące zważywszy, że powód wracał z pracy do domu, ulicą, w terenie zamieszkałym, a nie poruszał się w nich np. w górach.

Mając zatem powyższe na uwadze uznać należało, iż bezzasadny był zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 par 1 kpc przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów w sposób wskazany w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, naruszenia art. 6 kc i 232 kpc, Sąd II instancji uznał go także za nieuzasadniony. Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wedle zaś normy art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W procesie cywilnym strony mają zatem obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; wyrok SN z 2004.10.13 III CK 41/04 LEX nr 182092). Wynika z tego, iż skoro powód przedstawił dowody dla wykazania swego roszczenia, w tym dowody z zeznań świadków na okoliczność, iż ulica (...) w dacie zdarzenia była oblodzona i zaśnieżona, to rzeczą strony pozwanej dla odparcia powyższego, było wykazanie okoliczności przeciwnej tj. że ulica była odśnieżona i prawidłowo zabezpieczona przed poślizgnięciem się wskutek wykonania konkretnych czynności, czemu jak trafnie uznał Sąd Rejonowy, strona pozwana jednak uchybiła. Skarżący nie przedstawił bowiem wniosków ani środków dowodowych, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu. Za niewystarczające należy uznać, oparcie przez skarżącą zarzutów apelacji na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 06.11.1998 r., II CKN 4/98 niepubl.).

W związku z ustaleniem odpowiedzialności strony pozwanej, rozważyć należało kwestię zasadności i wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda od strony pozwanej. Zarzuty apelującego, nie kwestionującego tak zasadności jak i wysokości przyznanego powodowi odszkodowania, sprowadzają się de facto do podniesienia, iż zadośćuczynienie przyznane zostało powodowi w nadmiernej wysokości. Sąd II instancji stanowiska pozwanej Gminy K. w tym zakresie jednak nie podzielił.

Przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi zatem materialną rekompensatę za doznaną krzywdę obejmującą zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Ponieważ tak określona krzywda jest zawsze wielkością niewymierną, przeto określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który przy orzekaniu o roszczeniach z tego tytułu winien opierać się na swobodnym sędziowskim uznaniu, opartym jednak na sprawdzalnych kryteriach po wszechstronnym rozważeniu wszelkich istotnych okoliczności sprawy. Jeżeli

chodzi o wysokość zadośćuczynienia, to niewątpliwie kryteria je wyznaczające mają charakter ocenny. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie bądź zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony w razie wykazania: oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.), czy też dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok SN 2006.04.20 IV CSK 99/05 LEX nr 198509). W ocenie Sądu Odwoławczego uchybień takich nie dopuścił się Sąd Rejonowy. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, kierując się praktyką Sądu Najwyższego należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Przy jego ustalaniu winno się brać pod uwagę takie elementy jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, leczenia, rehabilitacji (bolesność zabiegów, dokonywanie operacji, leczenie sanatoryjne), rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i społecznym, cierpienia fizyczne i psychiczne; aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, która jest związana z miejscem zamieszkania, zamożnością społeczeństwa, przemiany gospodarcze w danym kraju – standard życia, poczucie bezradności życiowej, jego widoki i możliwości w przyszłości (niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportu, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci) utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek, sytuacja życiowa ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu, wiek i płeć poszkodowanego.

Jak już wskazano powyżej, jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia, jest jego kompensacyjny charakter musi, więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie mniej przy utrzymaniu go jednak w rozsądnych granicach. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy uwzględnił faktycznie doznane przez powoda cierpienia, charakter doznanych urazów i ich skutków oraz rzeczywiste ograniczenia, jakie wskutek wypadku w jego życiu powstały tak przez określony czas po wypadku jak i stale. Na tej podstawie słusznie uznał iż kwota 8000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda. Powoływanie przez apelującego rozbieżności w okresie noszenia gipsu przez powoda, czy też przebywania na zwolnieniu lekarskim, zdaniem Sądu Okręgowego nie mogły wpłynąć na wysokość przyznanej kwoty, bowiem istotnym w tym zakresie pozostawał całokształt okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 15.04.1980r., sygn. akt. ICR 862/75). Pamiętać trzeba, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyroki SN z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK392/04; z dnia 21 września 2005 r. sygn. akt V CK 151/05).

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Odwoławczego trafności wydanego wyroku nie można kwestionować, a polemika podjęta w apelacji nie uzasadnia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych przepisów, co stwierdziwszy, Sąd II instancji nie miał obowiązku kolejnego, szczegółowego przytoczenia argumentów na rzecz logicznego i zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego rozumowania, które było udziałem Sądu I instancji, a które Sąd Odwoławczy akceptuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym – punkt II sentencji - oparto na przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.